

Paliwo za trudne

13.12.2006.

13.12.2006 - Na Opolszczyźnie, mimo że silniki setek traktorów przystosowano do spalania oleju roślinnego, żaden rolnik nie zaczął jeszcze starać o rejestrację.

Od nowego roku każdy rolnik będzie mógł sam wyprodukować 100 litrów biopaliwa na każdy hektar uprawianej ziemi – pozwala na to długo oczekiwana ustawa o biopaliwach. Ale rolników przerażają jej przepisy.

Pierwszy krok to zgłoszenie się do Centralnego Rejestru Przedsiębiorców, aby otrzymać numer identyfikacyjny. Następnie należy złożyć wniosek o wpisanie do rejestru.

Tymczasem rolnicy, którzy zainwestowali od 5 do 10 tysięcy złotych w przeróbki silników traktorów i kupili urządzenia do tłoczenia oleju z rzepaku, teraz nie są pewni czy podejmą się takiej produkcji.

- Musi być specjalne pomieszczenie, trzeba spełnić odpowiednie warunki BHP, praktycznie budować oddzielny budynek – mówi Tadeusz Tarach ze wsi Chrzelice. Także najwięksi plantatorzy rzepaku, którzy zamierzali skorzystać z doświadczeń Niemców i planowali budowę małych fabryk biopaliwa, rezygnują z planów.

- Po zrobieniu rachunków okazało się, że to wielkim biznesem nie będzie – twierdzi Henryk Tchórzewski, prezes Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Wyszku. - Indywidualnie rolnik nie przejdzie tych wszystkich przepisów. Trzeba działać w grupach – dodaje Tadeusz Tarach.

Wszystko wskazuje więc na to, że od stycznia na Opolszczyźnie nie ruszą zagrodowe fabryki biopaliw. Na razie jedyną korzyścią ustawy jest podwojenie uprawy rzepaku w regionie.

Co ważne, rolnicy nie muszą obawiać się o zbyt rzepakowego ziarna. W całym kraju zakłady tłuszczone i nowe fabryki, które będą produkować biopaliwo zawierają z rolnikami wieloletnie umowy kontraktacyjne.

Mariusz Drożdż/OTV Opole